

Szałanda, Tomasz

Zarys nauki Kościoła o istnieniu Zła osobowego i walka z nim od końca I do VI wieku

Studia Redemptorystowskie nr 10, 59-72

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Tomasz Szałanda
UWM – Olsztyn

ZARYS NAUKI KOŚCIOŁA O ISTNIENIU ZŁA OSOBOWEGO I WALKA Z NIM OD KOŃCA I DO VI WIEKU

Słowa kluczowe: demonologia, Szatan, Zło, demony, pierwsze wieki chrześcijaństwa, walka ze Złem

Keywords: demonology, Satan, Evil, demons, first centuries of Christianity, struggle against Evil

Schlüsselwörter: Dämonologie, Satan, Böse, Dämonen, erste Jahrhunderte des Christentums, Kampf gegen das Böse

Problematyka demonologiczna, kształtowana już wcześniej w judaizmie, była obecna i rozwijała się także w wyrosłym z niego chrześcijaństwie. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie sposób pojmowania Zła i kierunek, w jakim zmierzała demonologia w Kościele starożytnym.

1. Pojmowanie Zła osobowego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa

Rozwijające się w tym czasie wspólnoty chrześcijańskie bardzo żywo zajmowały się problematyką zła obecnego w świecie. Poruszały się przy tym przede wszystkim w obrębie apologetyki kierowanej do pogan, naukowego dociekania początków i pochodzenia zła, a także w ramach soteriologii oraz ascetyki¹.

Najstarsze relacje o wierze w istnienie diabła, przeciwnego zbawieniu człowiekowi, w nauczaniu chrześcijańskim znajdujemy już w drugiej połowie I wieku w *Didaché*, gdzie z natury diabelską idolatrię, magię i czary traktuje się jako drogi prowadzące ku śmierci². Ignacy Antiocheński (zm. ok. 107) w *Liście do*

¹ Por. K. Witko, *Demonologia w nauce Ojców Kościoła: ogólny zarys stanu badań problematyki i jej główne kierunki*, w: Hipolit, *O antychryście*, tłum. S. Kalinowski, cz. 1, *Materiały z sympozjum patrystycznego „Demonologia w nauce Ojców Kościoła”*, Siedlce 1998, s. 16–18.

² III.4: „Dziecko moje, nie zajmuj się wróżbami, ponieważ to skłania do bałwochwalstwa, ani zaklęciami, ani astrologią, ani oczyszczeniami; nie patrz na to, ani nie słuchaj takich rzeczy, wszystko to bowiem daje początek bałwochwalstwu”. V.1: „A oto droga śmierci: Przede wszystkim jest ona zła i pełna przekleństwa: mordy, cudzołóstwa, pożądania, rozputy, kradzieże, bałwochwalstwo,

Rzymian np. porównuje męczeństwo do walki z diabłem³. W *Pasterzu* Hermasa, powstałym w latach 130–150, zapisano informację, iż diabeł jest odpowiedzialny za wzbudzanie lęku, który jednak nie ma całkowitej mocy, gdyż odwaga pokonuje zarówno lęk, jak i jego sprawcę⁴.

Justyn Męczennik (ok. 100 – ok. 165) zdecydowanie krytykował kult Mity, dopatrując się w nim czartowskiego naśladowania Eucharystii, gdyż według niego w tych rytuałach demony nakazywały używać chleba i wody⁵. Jego zdaniem, powstały one z upadłych aniołów, którzy współżyli z kobietami. Ich celem jest przeszkadzanie w nawróceniu ludzi, skłanianie ich do herezji i prześladowania chrześcijan. Z chwilą Paruzji zostaną wtrącone w ogień wieczny⁶. Justyn wskazuje również na uległość pokonanych demonów wobec Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałego⁷. Natomiast jego uczeń Tacjan (ok. 130 – druga poł. II wieku) w dziele *Przeciwko Grekom* twierdzi, iż demony wynalazły astrologię, a ludzie stali się ich niewolnikami przez niewłaściwe korzystanie z wolnej woli⁸.

Podobnie teksty demonologiczne spotykamy m.in. w *Tradycji Apostolskiej* Hipolita Rzymskiego (przed 170–235), powstałej ok. 215 roku. Autor bardzo zdecydowanie zakazuje udzielania chrztu osobom zajmującym się magią, astrologią czy wróżbiarstwem, ponieważ są to praktyki demoniczne⁹. Przeciwko tym zajęciom opowiada się także Tertulian (ok. 160 – ok. 230–240): „O astrologach, czarownikach, szarlatanach wszelkiego pokroju nie warto nawet mówić. Mimo to niedawno pewien astrolog, który podaje się za chrześcijanina, miał czelność wygłosić pochwałę swojego zawodu! (...) Astrologia i magia to ohydne wymysły złych duchów”. Jego zdaniem, niebezpieczeństwo tych praktyk polega na tym, iż przez nie można się znaleźć w mocy Złego¹⁰. On też zwraca uwagę, iż diabeł ma prawo kusić, ale tylko w granicach wyznaczonych mu przez Boga¹¹.

magia, czary, rabunki, fałszywe świadectwa, obłuda, nieszczerłość, przebiegłość, pycha, niegodziwość, zuchwałość, chciwość, bezwstyd w mowie, zazdrość, bezczelność, duma, chełpliwość, zanik wszelkiej bojaźni”; w: <http://www.grekat.stalwol.pl/didache.html> (dostęp: 10 sierpnia 2009); F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, s. 30.

³ Por. P. Stockmeier, *Teufels- und Dämonenglaube In der Geschichte der Kirche*, w: *Die Macht des Bösen und der Glaube der Kirche*, red. R. Schnackenburg, Düsseldorf 1979, s. 35.

⁴ Cyt. za: G. Jeanguenin, *Szatan istnieje! Świadectwo egzorcyzmu i jego odpowiedzi na pytania*, tłum. W. Dzieża, Kraków 2007², s. 96.

⁵ Por. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, tłum. S. Tokarski, t. 2, Warszawa 1994, s. 215.

⁶ Por. F. Drączkowski, *Patrologia*, dz. cyt., s. 70.

⁷ Por. Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1926, s. 146.

⁸ Por. tamże, s. 72.

⁹ Por. M. Probst, K. Richter, *Exorzismus oder Liturgie zur Befreiung vom Bösen. Informationen und Beiträge zu einer notwendigen Diskussion In der katholischen Kirche*, Münster 2002, s. 21; *Nota duszpasterska Konferencji Episkopatu Toskanii na temat magii i demonologii*, 1 czerwca 1994, nr 11, w: A. Posacki, *Ezoteryzm i okultyzm – formy dawne i nowe. Aspekty filozoficzno-teologiczne i praktyczno-duszpasterskie*, Radom 2009, s. 440.

¹⁰ Por. Tertulian, *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, Poznań 1947, s. 111, 115.

¹¹ Por. tenże, *Wybór pism*, tłum. D. Sutryk, t. 3, Warszawa 2007, s. 158.

Według dzieła Orygenes (185–253/254) *O zasadach*, grzech aniołów polegał na dobrowolnym zaprzestaniu kontemplacji Stwórcy – odwróceniu się od Boga. Mając ciała eteryczne jako swoistą „pamiątkę” z okresu wierności wobec Niego, cierpią z tego powodu wyjątkowo. Diabelskie moce mają swoją hierarchię: na ich czele stoi szatan, któremu podlegają niższe duchy ciemności. Ich zadaniem jest doprowadzenie człowieka do upadku przez brak pokuty, nawrócenia i chęci powrotu do Boga¹². Orygenes zwraca także uwagę, iż demony mogą osiąść nie tylko duszę, ale i ciało człowieka¹³. Jego koncepcja apokatastazy zakłada „przeniknięcie” Boga „wszystkim we wszystkim” i dotyczyć będzie również upadłych aniołów¹⁴.

Destrukcyjną naturę zła podkreśla Dionizy z Aleksandrii (ok. 190–265). Według niego, „diabeł, który prowadzi nas do ruiny, posługuje się przemocą. Bóg natomiast prowadzi nas do zbawienia, trzymając za rękę”¹⁵. Cyprian (200/210–258) w dziele *Ad Fortunatum* określa szatana jako odwiecznego wroga niszczącego człowieka¹⁶. Podobnie w traktacie *De zelo et livore* twierdzi, iż zadaniem diabła jest przeszkadzanie człowiekowi w zdobyciu dóbr Bożych, które on sam wcześniej utracił, jest on bowiem „mistrzem zguby”¹⁷.

Laktancjusz (ok. 260 – ok. 330) w dziele *Boże nauki* zwraca uwagę, iż demony są przyczyną politeizmu. Powstały jako wynik stwórczego działania Boga, który na początku powołał do istnienia dwa duchy, a jeden z nich oddalił się od Niego, stając się złym. Jego zadaniem jest wyrządzanie szkody człowiekowi, ponieważ jest on źródłem wszelkiego zła. Temu złemu aniołowi podlegają inne upadłe anioły – demony, które namawiają ludzi do zła i odwrócenia się od Boga¹⁸.

Atanazy Wielki (ok. 295–373) nauczał o poddaństwie demonów Jezusowi, co wyrażało się szczególnie w ich lęku wobec Jego Bóstwa¹⁹. Demaskował jednocześnie ich złowrogą naturę, która ujawniała się w uprawianiu magii i astrologii, określanych mianem dzieła diabła. Zalecał, by dziecko kapłana pochwyczone na czytaniu książek o magii zostało wydalone z Kościoła, a ojciec zawieszony w czynnościach kapłańskich aż do usamodzielnienia się potomka²⁰. Oddający się magii,

¹² Por. W. Szczerba, *A Bóg będzie wszystkim we wszystkim... Apokatastaza Grzegorza z Nyssy. Tło, źródła, kształt koncepcji*, Kraków 2008, s. 71–72.

¹³ Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, tłum. S. Kalinowski, Warszawa 1986, s. 53.

¹⁴ Por. F. Gryglewicz, *Apokatastaza w Piśmie Świętym*, EK, t. 1, kol. 755; W. Hryniewicz, *Apokatastaza w teologii*, EK, t. 1, kol. 756.

¹⁵ Cyt. za: G. Jeanguenin, *Szatan istnieje*, dz. cyt., s. 65.

¹⁶ Por. T. Kaczmarek, *Taktyka szatana wobec Kościoła wg św. Cypriana*, w: Hipolit, *O antychryście*, dz. cyt., s. 45–46.

¹⁷ Tamże, s. 46.

¹⁸ Por. Laktancjusz, *Boże nauki*, w: F. Drączkowski, *Patrologia*, dz. cyt., s. 150–151.

¹⁹ Por. Atanazy, *O Wcieleniu Słowa*, tłum. M. Wojciechowski, Warszawa 1998, s. 51.

²⁰ Por. *Kanony Ojców Greckich (tekst grecki i polski)*, tłum. S. Kalinowski, J. Szymańczyk, M. Mucha, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2009, s. 157.

chcąc pokutować, winni spalić wszystkie posiadane książki z tej dziedziny i przez trzy lata pościć do wieczora w obecności świadków. Po tym czasie dopiero można im udzielić sakramentów. Natomiast pokuta w formie postu nawracających się wróżbitów, astrologów czy egzorcystów winna trwać rok²¹. Także postanowienia synodu w Ancyrze (314) wyraźnie potępiały ludzi zasięgających rady wróżbitów, korzystających z usług rzucających czary czy dokonujących oczyszczeń, widząc w tym działanie diabelskie odwracające człowieka od wiary i zaufania Bogu²². Surowe kary za praktykowanie magii lub czarów – wykluczenie ze wspólnoty Kościoła na 20 lat – przewidywał dokument z czasów *Konstytucji apostołskich* (IV–VI wiek), a mianowicie *Kary Świętych Apostołów dla upadłych*²³.

Dydem Ślepy (313–398) uważa, iż diabłu podlegają anioły, które stworzone jako dobre i piękne stały się złe z własnego wyboru²⁴. Cyryl Jerozolimski (ok. 315–387) widzi w szatanie sprawcę grzechu pierwotnego i ostro potępia wszelkie formy bałwochwalstwa: „niektórzy pozwolili sobie zuchwale wzgardzić stwórcą raj, czczą zaś węża i smoka – wizerunki tego, kto sprawił, że człowiek został z raj wygnany”²⁵. Jest on bezwstydnym i przewrotnym władcą mroków i ciemności, strasznym i złośliwym tyranem, chytrym i podstępny Wężem zastawiającym na człowieka sidła nieprawości. Jest kłamcą udającym przyjaźń, co doprowadziło pierwszych ludzi do upadku. Ponieważ jest ciemnością i nią rządzi, zachodnia strona świata jest widzialnym miejscem jego obecności. Szatan nie ma jednak całkowitej mocy nad ludźmi – zniszczył ją bowiem Chrystus, a uczestnictwo człowieka w chrzcie i Eucharystii również go osłabia²⁶.

Zdaniem Bazylego Wielkiego (ok. 330–379), demony to aniołowie mający straszliwe oblicze, ognisty oddech i twarde spojrzenie²⁷. Diabelskie działanie wyraża się m.in. w praktykowaniu magii czy wróżbiarstwa. Osoba przyznająca się do uprawiania magii czy przyrządzania czarodziejskich napojów miała odbywać pokutę jak zabójca (20 lat). Natomiast za zasięganie rady u wróżbitów, przez co naśladuje się pogańskie obyczaje, korzystanie z ich usług leczniczych i zlecenie im dokonywania oczyszczeń Bazyle przewidywał karę sześciu lat pokuty²⁸. Grzegorz z Nazjanzu (330–390) poucza, iż tak jak w raju zawiść szatana względem ludzi i szyderstwo z nich doprowadziły do grzechu, tak samo

²¹ Por. tamże, s. 158.

²² Por. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2006, s. 68.

²³ *Konstytucje Apostolskie oraz kanony Pamfilosa z apostołskiego synodu w Antiochii, Prawo kanoniczne świętych Apostołów, Kary świętych Apostołów dla upadłych, Euchologion Serapiona*, tłum. S. Kalinowski, A. Caba, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 298.

²⁴ Por. R. Nakonieczny, *O antropologii Dydyma Ślepego (In Genesin)*, Gliwice 2005, s. 57–58.

²⁵ Cyryl Jerozolimski, VI. *Katecheza chrzcielna*, w: <http://www.psychomanipulacja.pl/art/kulty-sataniczne-w-ocenie-kosciola.htm> (dostęp: 20 września 2009).

²⁶ Por. tenże, XX. *Katecheza chrzcielna*, w: F. Drączkowski, *Patrologia*, dz. cyt., s. 268.

²⁷ Por. W. Szczerba, *A Bóg będzie wszystkim*, dz. cyt., s. 102.

²⁸ Por. *Kanony Ojców Greckich*, dz. cyt., s. 53, 56, 59.

dzieje się i obecnie²⁹. Grzegorz z Nyssy (335–394), niewątpliwie pod wpływem Orygenesesa, czyniąc zastrzeżenie, iż jest to jego własny pogląd, a nie nauka Kościoła, przewidywał możliwość zbawienia szatana³⁰. Dla ludzi zwracających się do czarowników i wróżbitów albo do osób obiecujących dokonanie oczyszczeń czy zapobieganie nieszczęściom przy pomocy demonów jako karę, poprzedzoną badaniem, czy nie zawarli przymierza z demonami, przewidywał on pokutę przez całe życie i przyjęcie komunii dopiero na łożu śmierci³¹. Natomiast Ambroży z Mediolanu (ok. 339–397), przypominając diabła jako sprawcę upadku Ewy, nazywa go lichwiarzem grzechu służalczego dziedzictwa³². Zaleca również, aby nie wierzyć złym duchom, nawet jeśli mówią prawdę³³.

Wiele miejsca demonologii poświęca Jan Chryzostom (344–407) w mowach (właściwie homiliach) skierowanych przeciwko judaizantom, Żydom i Hellenom³⁴. Mówiąc, iż diabłu służą demony, zwraca uwagę na istniejącą wśród złych duchów hierarchię³⁵. Diabeł jest podstępny, czym doprowadził Adama do upadku³⁶. Za jego przyczyną dochodzi do rozłamów wspólnot, sprzeniewierzenia się nauce, wszczynania sporów³⁷. Ten „morderca człowieka”³⁸ zastawia na niego sieci³⁹, jak rabuś porywa do zgubnych nauk⁴⁰, zachęcając ludzi do posługiwania się magią i czarami⁴¹. Podobne zagrożenie istnieje ze strony demonów, które szkodzą nieśmiertelnej duszy i prowadzą ją na zatracenie, dlatego nie należy słuchać ich obietnic⁴². Diabeł jest bardzo sprytny, w celu skuszenia potrafi posługiwać się nawet Pismem Świętym⁴³. Jego i demonów siedliskiem są miejsca opuszczone przez Boga, gdzie się Go nie wielbi⁴⁴, np. dusze Żydów⁴⁵. Zagrożeniem dla nich – śmiertelnym ciosem, uzdą powstrzymującą ich działanie – jest krzyż⁴⁶. W innych homiliach Jan Chryzostom podaje, iż demony to duchy rozumne, doskonale wiedzące, kim jest Jezus, jednak zdradzają swą wiedzę dopiero podczas chłosty

²⁹ Por. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 421.

³⁰ Por. W. Hryniewicz, *Apokatastaza*, dz. cyt., kol. 756.

³¹ Por. *Kanony Ojców Greckich*, dz. cyt., s. 79.

³² Por. Ambroży z Mediolanu, *O Tobiaszu*, dz. cyt., s. 320.

³³ Por. tenże, *Listy*, t. 1, tłum. P. Nowak, Kraków 1997, s. 173.

³⁴ Jan Chryzostom, *Osiem mów przeciwko judaizantom i Żydom, Przeciwno Żydom i Hellenom*, tłum. J. Illuk, Kraków 2007.

³⁵ Por. tamże, *Mowa VIII*, 8, s. 223.

³⁶ Por. tamże, *Mowa VIII*, 2, s. 209.

³⁷ Por. tamże, *Mowa II*, 6, s. 99.

³⁸ Por. tamże, *Mowa VIII*, 8, s. 223.

³⁹ Por. tamże, *Mowa I*, 4, s. 68.

⁴⁰ Por. tamże, *Mowa I*, 8, s. 81.

⁴¹ Por. tamże, *Mowa VIII*, 8, s. 223.

⁴² Por. tamże, *Mowa I*, 7, s. 80.

⁴³ Por. tamże, *Mowa VI*, 6, s. 185.

⁴⁴ Por. tamże, *Mowa I*, 3, s. 65.

⁴⁵ Por. tamże, *Mowa I*, 4, s. 67.

⁴⁶ Por. tamże, *Przeciwko Żydom i Hellenom*, s. 248.

i przymusu ze strony Jezusa⁴⁷. Natomiast człowieka atakują szczególnie wtedy, gdy ten odczuwa samotność⁴⁸.

Dzieła mistrza życia duchowego Ewagriusza z Pontu (ok. 345–399) wielokrotnie wspominają o demonach atakujących mnichów⁴⁹. Wywołują one lęk, ukazując się w czasie snu pod postacią agresywnych ptaków, mięsożernych bestii czy żmij albo poprzez wizje zadymionej i palącej się zakonnej celi. Wzbudzają popędlliwość i pożądlliwość, przybierając postaci nieprzyzwoicie bawiących się i bezwstydnie tańczących kobiet. Zsyłają sny o próżnej chwale, pogrążają w nieutulonym smutku i wzbudzają złe myśli. Ponieważ ich ciała są chłodne i podobne do kryształu, wykorzystują je w czasie kuszenia: ostudzają głowę mnicha własnym ciałem, wzbudzając nienaturalną senność. W ten sposób nie tylko przeszkadzają w czytaniu Pisma Świętego (często same nim się posługując), ale powodując ziewanie, dostają się do wnętrza ludzkiego⁵⁰.

Na uwagę zasługuje demonologia św. Augustyna (354–430) zawarta choćby w dziełach *O państwie Bożym*⁵¹, *O nauce chrześcijańskiej*⁵² czy w *Dialogach filozoficznych*⁵³. Zło określa on mianem braku dobra, szatana, antychrysta, księcia tego świata, władcy wszystkich grzeszników, pana śmierci, węża, złego anioła; czartów i demonów, duchów: nieczystych, złych, szkodzących, kłamliwych⁵⁴. Są one istotami rozumnymi, nie mają ciała fizycznego, ale, jak to określił Augustyn, ciało powietrzne – są duchami⁵⁵. Na ich czele stoi diabeł, który jest dla niższych duchów księciem⁵⁶. Pierwotnie stworzone jako dobre, upadły z własnej woli, dopuszczając się nieposłuszeństwa oraz uwielbienia dzikiej pychy własnej, kłamstwa, stronnictwa i zawiści⁵⁷. Za karę zosta-

⁴⁷ Por. tenże, *Homilia do I Listu do Koryntian*, w: *Ojcowie Kościoła komentują Biblię. Nowy Testament*, t. 2: *Ewangelia według Św. Marka*, oprac. L. Misiarczyk, Ząbki 2009, s. 19.

⁴⁸ Por. tenże, *Homilie na Ewangelie według św. Mateusza*, cz. 1 (Homilie 1–40), tłum. J. Krystyniacki, Kraków 2000, s. 154–155.

⁴⁹ Por. Ewagriusz z Pontu, *De malignis cogitationibus*, w: <http://znajomi.biz/topics36/demony-i-demonologia-vt10967.htm> (dostęp: 20 października 2009).

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ W niniejszym omówieniu posłużono się tekstem: Augustyn, *O państwie Bożym*, tłum. W. Kubicki, Kęty 2002. Autor przekładu *De civitate Dei* tłumaczy jako *Państwo Boże*. Ponieważ jednak w literaturze naukowej najczęściej używany jest tytuł *O państwie Bożym*, w takim brzmieniu dzieło to zostało ujęte w przypisach.

⁵² Augustyn, *De doctrina christiana – O nauce chrześcijańskiej*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1989.

⁵³ Tenże, *Dialogi filozoficzne*, tłum. zbior., Kraków 1999.

⁵⁴ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 2, 10.23–25; 4, 4; 8, 22; 9, 18–19; 12, 3; 20, 13; tenże, *O naturze dobra*, tłum. M. Maykowska, w: tenże, *Dialogi filozoficzne*, dz. cyt., s. 831–832; tenże, *O wolnej woli*, tłum. A. Trombala, w: tamże, s. 608–609, 647; tenże, *O życiu szczęśliwym*, tłum. A. Świderkówna, w: tamże, s. 33; tenże, *O prawdziwej wierze*, tłum. J. Ptaszyński, w: tamże, s. 752.

⁵⁵ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 8, 16; 9, 17; 11, 11.

⁵⁶ Por. tenże, *De doctrina Christiana*, dz. cyt., 2 23 36; tenże, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., s. 752.

⁵⁷ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 11, 10.13.23; 12, 1; tenże, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., s. 752; tenże, *O naturze dobra*, dz. cyt., s. 846.

ły stracone z nieba na dno świata (mroczna część powietrznych przestrzeni), które służy im za więzienie, a ostatecznie zostaną potępione na sądzie, gdyż trwają niezmiennie w grzechu⁵⁸. Są pełne niesprawiedliwości, fałszu, zadróżci, pychy, przewrotności, przebiegłości w zdradzie⁵⁹. Jako wrogowie ludzi oplątują ich umysły niczym sieci, tyranizują i zniewalają⁶⁰, by odwieść ich od duchowego postępu, wiary i świętości⁶¹, których są zdecydowanymi przeciwnikami⁶². Cieszą się z ludzkich grzechów⁶³, szkodzą przez pokusy⁶⁴, a działając podstępnie, potrafią nawet przybrać postać anioła światłości⁶⁵. Ponieważ ich główną cechą jest pycha, rozmiłowane są we własnej mocy⁶⁶, dążą do tego, aby im okazywano cześć; posiadają wiedzę, lecz bez miłości⁶⁷. Złe duchy są posłuszne Bogu, który ma nad nimi pełną władzę⁶⁸. Mają tyle mocy, ile im udziela Wszechmogący, który dopuszcza kuszenie⁶⁹, i to jedynie na jakiś czas⁷⁰. W dziele *De doctrina christiana* Augustyn stanowczo potępia zabobony, astrologię i magię jako paktowanie z diabłem – przeniecierczym aniołem⁷¹. Podobne stanowisko w tej kwestii zajął w 394 roku Synod Kartagiński, piętnując wróżbiarstwo, czary i zabobony jako działania diabelskie⁷².

W 446 roku papież Leon I Wielki, w odpowiedzi na szerzący się manicheizm, wykląda naukę o diable, który został stworzony przez Boga jako dobry, a źle wykorzystawszy swoją naturalną doskonałość, porzucił prawdę i oderwał się od dobra. Nadto papież stwierdza, iż „zło nie jest substancją, ale bólem substancji”⁷³. Naukę o upadłych aniołach odnajdujemy w innym dokumencie Leona Wielkiego, a mianowicie w *Liście do Flawiana, biskupa Konstantynopola* (449). Czytamy w nim, iż Jezus, narodzony z Ducha Świętego i Dziewicy, miał zniszczyć diabła, mającego władzę śmierci, której wraz z grzechem jest sprawcą. On to podstępnie

⁵⁸ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 8, 21.22; 11, 33; tenże, *O wolnej woli*, dz. cyt., s. 595; 647; tenże, *O naturze dobra*, dz. cyt., s. 846.

⁵⁹ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 2, 10; 8, 22; 9, 18; tenże, *De doctrina Christiana*, dz. cyt., 2 24 37; tenże, *O wolnej woli*, dz. cyt., s. 648; tenże, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., s. 752; tenże, *O naturze dobra*, dz. cyt., s. 846.

⁶⁰ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 2, 10.25; 9, 21; 19, 9; tenże, *O życiu szczęśliwym*, dz. cyt., s. 33.

⁶¹ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 9, 18; 20, 8.

⁶² Por. tamże, 10, 22.

⁶³ Por. tamże, 2, 10.

⁶⁴ Por. tamże, 9, 17; tenże, *O wolnej woli*, dz. cyt., s. 609.

⁶⁵ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 2, 26; 19, 8; 20, 8.

⁶⁶ Por. tamże, 9, 34; tenże, *O wolnej woli*, dz. cyt., s. 648.

⁶⁷ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 9, 20; tenże, *O prawdziwej wierze*, dz. cyt., s. 816.

⁶⁸ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 9, 21.

⁶⁹ Por. tamże, 2, 23; 14, 27; tenże, *O wolnej woli*, dz. cyt., s. 607.

⁷⁰ Por. tenże, *O państwie Bożym*, dz. cyt., 10, 21.

⁷¹ Por. tenże, *De doctrina Christiana*, dz. cyt., 2 20 30 – 2 23 35.

⁷² Por. A. Posacki, *Ezoteryzm i okultyzm*, dz. cyt., s. 287.

⁷³ Leon Wielki, *List do Turybiusza, biskupa Astorgii*, w: R. Laurentin, *Szatan mit czy rzeczywistość. Nauczanie i doświadczenie Chrystusa i Kościoła*, tłum. T. Szafranski, Warszawa 1998, s. 220.

zwiódł człowieka, który ulegając mu, utracił Boskie dary – nieśmiertelność. Diabeł jest istotą myślącą, przewrotną, złośliwą i zazdrosną o człowieka, którego Bóg „stworzył w tak zaszczytnym stanie”, stąd doprowadzając go do upadku, liczył, iż Bóg – „wiedziony wymaganiami sprawiedliwości – zmieni swoje postępowanie wobec człowieka”⁷⁴. O wolnej woli diabła w podejmowaniu decyzji o nieposłuszeństwie względem Stwórcy tenże papież pisał w roku 459 w *Liście do biskupów Kampanii, Samnium i Picenum*⁷⁵.

Warto też wspomnieć Cezarego z Arles (470–542), który wiele miejsca poświęcił nauczaniu o złu w życiu chrześcijan. Jego zdaniem, nie zmusza ono do prawdy do grzechu, ale namawia i zwodzi ludzi do zawiści, złośliwości, rozkoszy zmysłowej i pychy, gdyż te występki pokrzepiają diabła. Ich kuszenie jest „zlecone” przez Boga – Wychowawcę, którego są narzędziem. Nadto demony są odpowiedzialne za szerzenie czarów, magii i wróżb. Zdaniem Cezarego z Arles, liczba demonów jest ogromna, gdyż każdy z nich odpowiada za jeden grzech. Porównuje je również do psów na łańcuchu: im bliżej człowiek do nich podejdzie, tym bardziej zostanie pogryziony⁷⁶.

Ukoronowaniem demonologii pierwszych wieków chrześcijaństwa są orzeczenia synodu w Braga (563), który przytaczając naukę Kościoła na temat pochodzenia diabła i jego natury, stwierdza wyraźnie, iż pierwotnie diabeł został stworzony przez Boga jako dobry anioł. Nie ma on mocy stwarzania niczego i nie wywołuje swoją mocą klęsk żywiołowych czy zjawisk pogodowych, np. grzmotów, piorunów, burz i susz. Nie odpowiada również za kształtowanie się ciała ludzkiego ani za poczęcie dziecka w łonie matki⁷⁷.

2. Egzorcyzmy jako skuteczna walka ze Złem

Zmaganie się ze złem, które w najbardziej wyrafinowanej formie potrafi opętać ludzi „na całym świecie” (Justyn Męczennik), doprowadziło w ciągu ubiegłych wieków do ukształtowania się praktyki egzorcyzmów, mających na celu wyzwolenie z piekielnych mocy⁷⁸. Nie mamy zbyt wielu świadectw pozabiblijnych stosowania egzorcyzmów w Kościele pierwszych wieków, na co z pewnością miało wpływ zejście chrześcijan do katakumb w okresie prześladowań. Znacznie więcej świadectw znajdujemy dopiero po ogłoszeniu wolnościowe-

⁷⁴ Tenże, *List do Flawiana, biskupa Konstantynopola*, BF VI. 7, s. 223–225.

⁷⁵ Por. tenże, *List do biskupów Kampanii, Samnium i Picenum*, w: R. Laurentin, *Szatan mit czy rzeczywistość*, dz. cyt., s. 220.

⁷⁶ Por. T. Kłosowski, *Nauka o szatanie, jego oddziaływaniu na ludzi i walce z nim w kazaniach św. Cezarego z Arles*, w: Hipolit, *O antychryście*, dz. cyt., s. 99–105.

⁷⁷ BF V. 2–8, s. 175.

⁷⁸ Justyn Męczennik, *2 Apologia*, 6, 5, dz. cyt., s. 275.

go edyktu mediolańskiego (313). Poniżej omówimy, w jaki sposób rozumiano i sprawowano egzorcyzmy w starożytności chrześcijańskiej.

Znamienną cechą egzorcyzmów Kościoła pierwszych wieków, a zarazem niezbędnym, konstytutywnym jego elementem jest wiara w moc Jezusa i w Jego Imię, „przed którym zgina się każde kolano” (Flp 2, 10). Zaklinanie złego ducha „w imię Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego pod Ponckim Piłatem” powoduje wypędzenie go z opętanych i odniesienie nad nim zwycięstwa⁷⁹. Używane w czasie egzorcyzmów formuły zawierały wręcz teksty Wyznania wiary „w imię tegoż prawdziwego Syna Bożego – który jest Pierworodnym każdego stworzenia, który z Dziewicy stał się człowiekiem, który cierpiał i został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem (...), który umarł, i który powstał z martwych, i wstąpił do nieba”⁸⁰. Wyraźne wspomnienie wydarzeń wcielenia, męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa jest anamnezą Paschy Pana. Skutecznych egzorcyzmów można również oczekiwać, wzywając mocy Boga starotestamentowych Patriarchów, któremu poddane są demony⁸¹. Istotnym elementem egzorcyzmu jest także wiara egzorcyzmującego w Boskie Imię, co wyraża się w sekwencji „wierzymy – kiedy wypędzamy” oraz „kiedy wierzymy – wypędzamy”⁸².

Zarówno samo sprawowanie egzorcyzmów, jak i moc dokonujących tego rytu nie są traktowane jako coś wyjątkowego, ale jako zupełnie normalna i zwyczajna, wręcz codzienna praktyka. Nie jest ona zależna od święceń ani obwarowana delegacją osoby odpowiedzialnej za daną wspólnotę, i nie dokonują jej jacyś mędrcy biegli w naukach kościelnych, ale zwyczajni chrześcijanie⁸³. Moc nad złem bowiem, jak mówi Ireneusz z Lyonu, jest darem Boga dla wspólnoty – charyzmatem i znakiem rozpoznawczym autentyczności nauki chrześcijańskiej, którą chętnie przyjmuje wielu wyzwolonych z opętania⁸⁴.

Oprócz wzywania Imienia Boga, anamnezy Paschy Chrystusa i wiary egzorcysty jako ważne czynniki wypędzania złych duchów wymienia się także rozkazywanie demonowi, aby się ujawnił, jakąś formę dotyku opętanego przez egzorcystę, tchnienie, nakaz opuszczenia opętanego i wyjście demona⁸⁵. Mało

⁷⁹ Tamże, 6, 5–6 s. 275–276; tenże, *Dialog z Żydem Tryfonem* 30, 3, dz. cyt., s. 146; Orygenes, *Przeciw Celsusowi* I, 25, dz. cyt., s. 53.

⁸⁰ Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem* 85, 2, dz. cyt., s. 255.

⁸¹ Por. tamże, 85, 2 s. 255; Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostoelskiej* 97, tłum. W. Myszor, Kraków 1997, s. 96.

⁸² „A obecnie my, którzy wierzymy w naszego Pana Jezusa, który został ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem, kiedy wypędzamy wszelkie demony i złe duchy, one rzeczywiście się nam poddają”; w: Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem* 76, 6, dz. cyt., s. 236.

⁸³ Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, VII, 4, dz. cyt., s. 342–343; Tertulian, *Apologetyk* XXIII, 4–5, dz. cyt., s. 111.

⁸⁴ Por. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* II, 32, 4, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 36.

⁸⁵ „Na rozkaz byle którego chrześcijanina, byle by mówił, duch ten wyzna, że jest demonem (...) W ten

czytelne „zetknięcie się” egzorcyzty z opętanym, o którym wspomina Tertulian, staje się zrozumiałe w świetle świadectwa synodu w Kartaginie (256), które zawiera informację o praktyce wkładania rąk podczas egzorcyzmu⁸⁶. Należy sądzić, iż to właśnie oznacza Tertulianowe określenie. Natomiast „tchnienie” (*exsufflatio*) jest biblijnie związane z Rdz 2, 7, gdzie Bóg posłużył się nim, aby ożywić człowieka powstałego z prochu ziemi, a także z prorocstwem Ez 37, 9 dotyczącym ożywiania wysuszonych kości oraz z J 20, 22, gdzie Zmartwychwstały tchnął na uczniów, dając im Ducha Świętego⁸⁷. W obrzędzie chrztu katechumena podczas wykonywania *exsufflatio* wypowiadano słowa: „Ustąp, duchu nieczysty, i daj miejsce Duchowi Świętemu”⁸⁸. Oznacza to więc powołanie do życia i obdarowanie Duchem Świętym. W czasie egzorcyzmu nie posługiwano się jakimiś wypracowanymi rytuałami, lecz czytano teksty Pisma Świętego i odmawiano powszechnie znane chrześcijanom modlitwy⁸⁹.

Bardzo interesującą informację odnajdujemy u Orygenesesa, którego zdaniem egzorcyzmem poddaje się nie tylko ludzi, ale również nawiedzone miejsca oraz zwierzęta⁹⁰.

Połączenie w III wieku obrzędu egzorcyzmu z przygotowaniem kandydatów do przyjęcia chrztu (katechumenat) spowodowało pojawienie się w tym rycie wody chrzcielnej i święcenia „oleju egzorcyzmu”, które przyczyniały się do zwycięstwa nad diabłem. Potwierdzenie tego znajdujemy u Klemensa Aleksandryjskiego (ok. 150 – ok. 215)⁹¹, u Cypriana z Kartaginy (200/210–258)⁹² oraz Hipolita Rzymskiego (przed 170–235)⁹³. W okresie bezpośredniego przygotowania do przyjęcia tego sakramentu kandydaci byli wielokrotnie poddawani egzorcyzmom; pod koniec czynił to sam biskup, który ostatecznego wypędzenia demonów dokonywał bezpośrednio przed chrztem przez włożenie rąk, wypowiedzenie formuły egzorcyzmu, *exsufflatio*, znaczenie znakiem krzyża czoła, uszu i nozdrzy⁹⁴.

Na marginesie warto również zaznaczyć, iż w III wieku rozwijający się monastycyzm chrześcijański poprzez surowe ascetyczne życie pustelnicze

sposób, wskutek zetknięcia z nami i pod naszym tchnieniem przygnębieni na nasz rozkaz, wychodzą nawet z ciał, niechętnie jednak i z bólem⁸⁵; Tertulian, *Apologetyk* XXIII, 4–5, dz. cyt., s. 111.

⁸⁶ *Orzeczenia 87 biskupów o chrzcie heretyków* (Kartagina, 1 września 256), 37, tłum. J. Czuj, w: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, dz. cyt., s. 35.

⁸⁷ Por. B. Nadolski, *Exsufflatio – insufflatio*, LLit, s. 463.

⁸⁸ Por. tamże, s. 463.

⁸⁹ Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi* VII 4, 67, dz. cyt., s. 342–343, 380.

⁹⁰ Por. tamże, VII 67, s. 380.

⁹¹ Por. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota* 82, 2, w: *Chrzest i pokuta w Kościele starożytnym. Antologia tekstów I–III w.*, oprac. J. Słomka, Kraków 2004, s. 132.

⁹² Por. Cyprian z Kartaginy, *List* 69, 15, w: tamże, s. 242.

⁹³ Por. Hipolit, *Tradycja apostołska* II, 5, dz. cyt., s. 93.

⁹⁴ Por. tamże, II, 4–5, s. 92–93.

ukszałtował obraz świętych walczących i wypędzających zło z innych ludzi⁹⁵. Nie można więc ograniczać egzorcyzmów do czynności związanej jedynie z inicjacją chrześcijańską, chociaż te relacje mają słusznie status najbardziej wiarygodnych.

Egzorcyzmy od III wieku związane z liturgią w następnych stuleciach zyskują pewne uporządkowanie i rozwinięcie. Co więcej, liczniejsze świadectwa pozwalają na dokładniejszą ocenę ich rozumienia przez ówczesną wspólnotę.

Miejszem sprawowania egzorcyzmów w IV wieku przeważnie jest lokalna świątynia, co wiąże się głównie z sakramentem chrztu⁹⁶. Udzielane osobom przygotowującym się do tego sakramentu, zawierały wezwanie imienia Bożego, wyrzeczenie się szatana i wszystkich jego spraw, jego pychy i służby, wyznanie wiary, namaszczenie olejem całego ciała; ryt *exsufflatio*⁹⁷. Pewnym *novum* było stanie na raniącej stopy skórzanej macie (co miało przypominać cierpienia za grzechy samego kandydata i jego przodków), używanie relikwii świętych, a od V wieku także egzorcyzmowanej soli⁹⁸. W czasie przygotowywania do chrztu egzorcyzmy nad katechumenami odprawiano codziennie⁹⁹. Ciekawa informacja znajduje się u biskupa Aleksandrii Tymoteusza, który uważał, iż opętany niewolniony od złego ducha może przyjąć chrzest jedynie na łożu śmierci, a do Komunii przystąpić raz w tygodniu – w niedzielę. Warunkiem jest, by nie zdradzał tajemnicy „ani nie bluźnił w jakiś inny sposób”¹⁰⁰.

Pozachrzełne egzorcyzmy polegały na wkładaniu rąk i zaklinaniu ducha nieczystego imieniem Boga¹⁰¹. Świadectwo modlitwy za opętanych (już ochrzczonych) spotykamy w *Konstytucjach apostołskich* (IV–VI wiek): „Żarliwie módlmy się za nich, aby dobry Bóg przez Chrystusa poskromił złe duchy nieczyste i proszących uwolnił od wrogiej przemocy; [aby] Ten, który niegdyś rozgromił legion demonów oraz najgorszego diabła, teraz również poskromił tych, którzy odeszli

⁹⁵ Por. M. Eliade, *Historia wierzeń*, dz. cyt., s. 186–187.

⁹⁶ Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza wstępna* 14, w: tenże, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, tłum. W. Kania, Kraków 2000, s. 21.

⁹⁷ Por. tenże, *Katecheza wstępna* 9, dz. cyt., s. 22; tenże, *Katecheza* 19, 4.8.9, dz. cyt., s. 320–322; tenże, *Katecheza* 20, 3, dz. cyt., s. 326; Ambroży z Mediolanu, *O tajemnicach* 7, w: tenże, *Wyjaśnienie Symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, tłum. L. Gładyszewski, Kraków 2004, s. 52; tenże, *O sakramentach* I, 4, dz. cyt., s. 68; A. Zarzeczny, *Etiopska modlitwa egzorcyzmu*, „Przegląd Powszechny” 2001, nr 11, s. 145–146; *Kanon Hipolita z IV wieku* zwraca uwagę na używanie poświęconego oleju do egzorcyzmów przy chrzcie katechumenów, „aby oddalił się od ochrzczonego wszelki zły duch”. Zob. *Kanony Ojców Greckich*, dz. cyt., s. 188.

⁹⁸ Por. Augustyn, *Początkowe nauczanie katechizmu* XXVI, 50, w: tenże, *Pisma katechetyczne*, tłum. W. Budzik, Poznań 1929, s. 65; P. Towarek, *Egzorcyzm. Historia, liturgia, teologia*, Olsztyn 2008, s. 59, 62.

⁹⁹ Por. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 12, w: tenże, *Katechezy chrześcijańskie*, tłum. W. Kania, Lublin 1993 s. 45; Augustyn, *Wiara i uczynki* VI, 9, w: tenże, *Pisma katechetyczne*, dz. cyt., s. 229.

¹⁰⁰ *Kanony Ojców Greckich*, dz. cyt., s. 91.

¹⁰¹ Por. Augustyn, *O życiu szczęśliwym*, dz. cyt., s. 33.

od pobożności, i uwolnił swoje stworzenie od wpływu złych duchów, i oczyścił tych, których stworzył w swej wielkiej mądrości. Żarliwie módlmy się dalej za nich: ocal i podźwignij ich, Boże, mocą swoją!¹⁰² Egzorcyzmów dokonywali zwykli kapłani oraz biskup, który posługiwał się formułą: „Jednorodzony Boże, Synu wielkiego Ojca, ukarż złe duchy i uwolnij dzieła rąk swoich od udreki wrogiego ducha, albowiem Twoja jest chwała, część i uwielbienie, a przez Ciebie również Ojca Twojego w Duchu Świętym na wieki. Amen”¹⁰³. Skutecznym egzorcyzmem wobec ludzi, domów i zwierząt dręczonych przez złe duchy było odprawienie Mszy św., odmawianie nieszporów, używanie relikwii, namaszczenie pobłogosławioną oliwą¹⁰⁴.

Podobnie jak w wiekach poprzednich, sprawowanie egzorcyzmów było czymś zwyczajnym, potrzebnym, wręcz niezbędnym. Rozumiano je jako najwłaściwszy sposób oczyszczenia dusz na podobieństwo oczyszczania złota w ogniu¹⁰⁵. Egzorcyzm pali jak najmocniejszy ogień, jest skutecznym sposobem wypędzenia szatana i oddalenia demonów oraz świętą czynnością, ponieważ swoje źródło ma w Biblii¹⁰⁶. Ów ceremoniał odżegnywania prowadzący do oczyszczenia i uświęcenia ciała i duszy¹⁰⁷ ma wymiar pneumatologiczny – tchnienie bojaźni i Ducha Świętego¹⁰⁸, epikletyczny – ujarzmienie modlitwą i zstąpienie tego Ducha¹⁰⁹, oraz pokutny¹¹⁰. O ile wcześniej nie było specjalnego urzędu egzorcysty, a egzorcyzmów mógł dokonywać każdy chrześcijanin¹¹¹, to już w III wieku taki oficjalny urząd istnieje (wymaga święceń niższych)¹¹². Od 341 roku egzorcyzmy mogły sprawować osoby delegowane przez chorepiskopa¹¹³, a od 416 roku wyznaczony diakon i kapłan¹¹⁴.

¹⁰² *Konstytucje Apostolskie oraz kanony Pamfilosa*, dz. cyt., s. 226.

¹⁰³ Tamże, s. 227.

¹⁰⁴ Por. Augustyn, *O państwie Bożym* XXII 8, dz. cyt., s. 920–921.

¹⁰⁵ Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza wstępna* 9, dz. cyt., s. 22.

¹⁰⁶ Por. tamże, s. 22; tenże, *Katecheza* 20, 3, dz. cyt., s. 326; A. Zarzeczny, *Etiopska modlitwa egzorcyzmu*, dz. cyt., s. 145.

¹⁰⁷ Por. Ambroży z Mediolanu, *Wyjaśnienie Symbolu*, dz. cyt., s. 45.

¹⁰⁸ Por. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza wstępna* 9, dz. cyt., s. 22.

¹⁰⁹ Por. tenże, *Katecheza* 16, 19, dz. cyt., s. 266; Ambroży z Mediolanu, *O sakramentach* I, 18, dz. cyt., s. 71.

¹¹⁰ Por. Jan Chryzostom, *Katecheza druga* 14, dz. cyt., s. 45.

¹¹¹ Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi* VII, 4, dz. cyt., s. 342–343; Tertulian, *Apologetyk* XXIII, 4–5, dz. cyt., s. 111.

¹¹² Por. B. Nadolski, *Egzorcyzm*, LLit, s. 370.

¹¹³ Por. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, dz. cyt., s. 138.

¹¹⁴ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 3, Poznań 1992, s. 251–252.

Zakończenie

W przytoczonej nauce pierwszych wieków chrześcijaństwa wyraźnie widać zainteresowanie tematyką demonologiczną, która nie jest pozbawiona elementów fantastycznych i ludowych, a dodatkowo – jako *novum* – zawiera pierwsze herezje (np. apokatastazę). W świetle pism starochrześcijańskich demony powstały z upadku pierwotnie stworzonych przez Boga dobrych aniołów, którzy odwrócili się od Niego. Mają swoją hierarchię, w której naczelne miejsce zajmuje szatan, a poniżej stoją służące mu duchy ciemności. Szatan, nie mając miłości i będąc brakiem dobra, kieruje się nienawiścią wobec ludzi, jest sprawcą grzechu pierworodnego. Jako „mistrz zguby” i „brak dobra” jest perfekcyjnym kłamcą udającym przyjaźń, co doprowadziło pierwszych ludzi do upadku. Nadto jawi się jako złośliwy, bezwstydnym, przewrotny, straszny władca mroków i ciemności zamieszkujący zachodnią stronę świata. Złe duchy nie mają całkowitej mocy nad światem i człowiekiem, i chociaż mają prawo kusić ludzi, to jedynie w granicach wyznaczonych przez Boga, któremu są ulegli i posłuszni. Jako wrogowie Jego zbawczych planów posługują się wzbudzaniem lęku przez sen i duchowe wizje, wzbudzaniem pożądliwości, poczucia samotności i smutku, złych myśli, odwodzeniem od nawrócenia i pokuty, skłanianiem ku herezji, uprawianiu magii i czarów, które prowadzą do ruiny – duchowej śmierci, jaką jest apostazja czy opętanie. Chrzest człowieka i uczestnictwo w Eucharystii bardzo szatana osłabia, lecz walka z nim jest tak trudna, iż przypomina męczeństwo. Zło jednak zostanie pokonane na sądzie Bożym.

Natomiast analiza praktyki egzorcyzmów w starożytności chrześcijańskiej wskazuje na powszechność jej stosowania nie tylko w stosunku do osób opętanych, ale od III wieku także wobec katechumenów. Początkowo mógł ich dokonywać każdy chrześcijanin, z biegiem czasu jednak zastrzeżone zostały wyłącznie dla osób duchownych i wymagały delegacji odpowiedniej władzy kościelnej. W ciągu wieków został również wypracowany ich schemat, wykorzystywany w późniejszych księgach liturgicznych.

Summary

An outline of Church teaching on the existence of personal evil and the struggle against it from the late 1st century until the 6th century

An interest in demonology was already observable at the beginnings of Christianity. The theologians of that period characterise Evil as hierarchically organised: with Satan as the leader and with demons serving him. He is devoid of love and, being the opposite of good, hates man. Satan and other devils are malicious, terrible and shameless fallen angels, who as opponents of heaven, inhabit its western part. At the end of the times, they will be definitively defeated by God.

Ks. Tomasz Szalanda – doktor, kapłan archidiec. warmińskiej; ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie (1994); doktorat z homiletyki na KUL (2000); wykładowca na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie oraz homiletyki w WSD w Elblągu; proboszcz w Stawigudzie. Zainteresowania: Biblia i retoryka w przepowiadaniu, dzieje miasta Nidzica (przedwojenny Neidenburg in Ostpreussen).